Nr. 64. We Lwowie Wtorek dnia 18. Marca 1879. **Rok XII.**

Wychodzi codziennie.

płata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — pół cznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — mie- ęcznie 1 złr. 50 cnt.
Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 złr. półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą: do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Akademickiej pod l. 3, naprzeciw Hotelu Żorża; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler; w Wiedniu F. Lob, R. Mosse, Rotter i Spł.; w Poznaniu Kazimierz Neumann Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonnere 33. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja pana Adama Carrefour de la Croix-Rouge, 2, Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit)

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego." — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Od Wydawnictwa:

Z nowym kwartałem zapraszamy szan. Czytelników do rychłego odnowienia prenumeraty celem wczesnego uregulowania przesyłki.

Prenumerata na Dziennik Polski wynosi:

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

miesięcznie	1 złr.	50 ct.
kwartalnie	4 „	50 „
półrocznie	9 „	— „
rocznie	18 „	— „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

miesięcznie	2 złr.	— ct.
kwartalnie	6 „	— „
półrocznie	12 „	— „
rocznie	24 „	— „

Pieniądze prenumeracyjne winne być adresowane do „Administracji Dz. Pol.", ponieważ Administracja nie mogłaby uwzględnić reklamacyj z powodu przesyłek pod innym adresem.

Lwów 17. marca.

Sensacyjny artykuł zamieścił *Odeskij Wiestnik*, znany dotychczas ze skrajnie polakożerczych tendencyj. Jest to ze strony *Wiestnika* zupełna zmiana frontu. Popiera on bardzo gorąco myśl, aby rosyjscy literaci i pisarze wzięli udział w obchodzie jubileuszu Kraszewskiego. A popiera ją z dwóch powodów. — Po pierwsze uznaje za rzecz wielce niewłaściwą, ażeby zabraknąć mogło reprezentantów rosyjskiej literatury w uroczystości, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich słowiańskich narodów, Czesi, Kroaci, Serbowie, Słoweńcy i t. p. Uroczystość ta będzie wszechsłowiańska — powiada — nas więc tam zabraknąć nie powinno. Powtóre zaś sądzi *Wiestnik*, że myśl zgody pomiędzy obu od wieków poważnionemi słowiańskiemi narodami, pomiędzy Polską a Rosją już tak dalece dojrzała, że można już i potrzeba wprowadzać ją w czyn — a jednym z kroków naprzód ku temu, będzie udział rosyjskich literatów w obchodzie jubileuszu Kraszewskiego. A zatem z myślą uczczenia olbrzymich zasług, jakie na niwie piśmiennictwa polskiego położył Kraszewski — wiąże się polityczna myśl zgody.

Co do pierwszej z nich — odpowiedź prosta, i nie ulegająca chyba dyskusji: że ktokolwiek połączy się z nami w hołdzie oddanym uwielbianemu i ukochanemu pisarzowi polskiemu, z pewnością odtrąconym nie będzie, owszem przyjętym z radością. Bo gdyby nawet dumą nazwać to uczucie, jakie nas przejmie na widok zbiegających się zewsząd ku uczczeniu jednego z najznakomitszych synów Polski — to duma taka zupełnie uprawniona.

Co do drugiej strony tej sprawy, poruszonej przez *Odeskij Wiestnik* — to powtórzyć chyba możemy, cośmy już nieraz pisali. Gdybyśmy nawet mogli i chcieli zapomnieć o tem, że byliśmy państwem i jesteśmy jeszcze zawsze żywotni dosyć, aby państwem zostać — gdybyśmy nawet mogli i chcieli z rachunku z caratem wykreślić krzywdę państwową, a wpisać tylko to, w czem jako narodowość jesteśmy uciemiężeni — to jeszcze zawsze stosunek między nami a caratem tak się nam przedstawi, że zgoda nie od nas zależy, nie jest w naszej mocy. Jest to bowiem ze wszech miar stosunek ofiary do kata — a w nim możliwym jest do czasu spokój, milczenie, cierpliwe znoszenie męki — ale jakże o zgodzie mowa być może? Prawa języka polskiego w szkole, sądzie i urzędzie, ohydnie zdeptane. Administracja kraju oddana w ręce ludzi obcych, więc takich, którzy ani potrzeb i stosunków jego nie znają, ani do kraju są i mogą być przywiązani, owszem uważają go tylko jako rozległe pole do wyzyskiwania. Sądownictwo oddane także obcym, a wyborne prawa sądowe królestwa Polskiego zastąpione o wiele niżej stojącemi, i naszym stosunkom nie odpowiadającemi prawami caratu. System edukacyjny — u nas, potomków komisji edukacyjnej — przerobiony na rosyjską modłę; młodzież polska oddana przeważnie w ręce obcych nauczycieli, bez zrozumienia jej potrzeb, bez ukochania tej młodzieży. Tak niezbędny samorząd municypalny w miastach, którym już od lat obdarzono miasta w cesarstwie, u nas dotychczas jeszcze należy do pobożnych życzeń. Administracyjne potrzeby kraju i jego wielkiej stolicy do najwyższego stopnia zaniedbane, pomimo, że kraj ten należy do najsilniej podatkujących w całem carstwie. Krocie unitów bagnetem i knutem nawrócone na prawosławie. Wolność myśli i słowa skrępowana cenzurą — a o swobodach konstytucyjnych, nam, którzyśmy wieki całe w nich przeżyli — nawet i marzyć nie wolno! A cóż dopiero mówić o stanie rzeczy na Litwie i Rusi!

W obec tego wszystkiego — do kogoż należy dać warunki zgody, stworzyć chociażby jako tako znośny *modus vivendi?* Trzeba być albo bardzo niesprawiedliwym albo bardziej jeszcze zaślepionym, ażeby żądać, by jakiekolwiek w tym kierunku początkowanie od nas wychodziło. My nie mamy swobody wyboru między zgodą a niezgodą, bośmy skrępowani, o ziemię rzuceni, bo nam piersi żelazna stopa despotyzmu przygniata, bo nam nawet ust otworzyć i przemówić nie wolno! My zresztą jesteśmy dzisiaj w zgodzie z caratem — w zgodzie takiej, jaka między więźniem panuje a dozorcą. Mówi mu dozorca: milcz! — on milczy, bo musi; mówi mu: idź! on idzie, bo musi — mówi: stój! on staje, bo musi, bo mu bagnet przykładają do piersi! Jeżeli ten rodzaj zgody caratowi nie wystarcza, jeżeli chce zgody dobrowolnej — toż do tego najprzód wolności potrzeba!

Taką odpowiedź dawało zawsze dziennikarstwo polskie w Galicji i Poznańskiem na wszelkie tego rodzaju wezwania do zgody. Zdarzały się wyjątki — ale te i nieliczne były i nietrwałe. Odpowiedź taka jednak spotykała się zawsze ze strony rosyjskiej z zarzutem, że Galicja i Poznańskie nie mają prawa przemawiania za resztę Polski, za te jej części, które w tej sprawie najbardziej bezpośrednio są interesowane; że my tutaj zarażeni jesteśmy liberalizmem „niemieckim"; że zresztą prowadzimy jakąś partykularną, austrjacko-polską politykę, itp. Zarzutów tych przyjąć nie możemy, ani się możemy wyrzec prawa przemawiania w interesach nietylko tej części kraju, ale Polski całej. Odpowiadamy wszakże: jeżeli nie chcecie, aby na wasze wezwania do zgody odpowiadała tylko poznańska i galicyjska prasa, jeżeli chcecie wiedzieć, jak się na to zapatruje opinja publiczna krajów polskich pod waszym zaborem — to dajcie tej opinji możność wypowiedzenia się! Zamiast platonicznego wezwania do zgody, niech dzienniki rosyjskie, które ją popierają, zażądają od carskiego rządu, aby w Królestwie Polskiem zniósł cenzurę, i pismom tamtejszym pozwolił swobodnie dyskutować kwestje polsko-rosyjskich stosunków. Póki jednak nie upominacie się o to, co jest koniecznym warunkiem samej dyskusji pomiędzy stronami — póki przemawiacie do tych, którym nie wolno odpowiadać — póty wszelkie wezwania do zgody wyglądają na szyderstwo! Pragnęlibyśmy, aby to najskromniejsze ale najsprawiedliwsze żądanie, doszło tam, dokąd jest adresowane — a wielce ciekawi jesteśmy odpowiedzi. Pragnęlibyśmy, ażeby pisma czeskie, które tylekrotnie czyniły nam zarzut, iż odtrącamy rękę przez „słowiańską" Rosję do zgody wyciąganą — przyjęły także do wiadomości to skromne żądanie, i powiedziały co o niem myślą, i nie zaniedbały później zaznaczyć, jaka będzie na to żądanie odpowiedź!

Czynności Wydziału krajowego

za czas od 1. października po koniec grudnia 1878.

(*Ciąg dalszy.*)

Zawarto dodatkową ugodę w przedmiocie fundacji ustanowionej zapisem śp. Bazylego Lewickiego.

Wydany świeżo VII tom aktów grodzkich i ziemskich oddano w komis księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, część zaś przesłano darem władzom sądowym, instytucjom naukowym i ludziom fachowym.

Wydano siedm certyfikatów szlachectwa.

Czytelni akademickiej w Krakowie podarowano dzieła naukowe, wychodzące nakładem i staraniem Wydziału krajowego.

Zamierzając ogłosić konkurs na rzeźby, które zdobić mają gmach sejmowy, sprosił Wydział krajowy osobny komitet dla naradzenia się nad tematami, któreby rzeźbiarzom do opracowania podane być miały. W skład komitetu weszli oprócz referenta spraw budowy gmachu sejmowego w Wydziale krajowym, p. Oktawa Pietruskiego, pp. Juliusz Hochberger, techniczno-artystyczny kierownik gmachu sejmowego, dr. Wojciech Kętrzyński dyrektor zakładu Ossolińskich, tudzież profesorowie dr. Ksawery Liske, dr. Antoni Małecki. dr. Roman Pilat, dr. Izydor Szaraniewicz i Juljan Zacharjewicz, wreszcie p. Henryk Rodakowski. Pragnąc w sprawie tej obchodzącej ogół kraju poznać zdanie jak największej liczby kompetentnych ludzi, przedstawił Wydział krajowy następnie rezultat obrad komitetu lwowskiego Akademji umiejętności w Krakowie, z prosbą o poddanie rezultatu obrad pod rozwagę kółka osób kompetentnych i dodanie doń uwag, jakieby się nasunąć mogły.

Nie uwzględniono przekazanej przez wysoki Sejm petycji dzierżawcy 33 myt krajowych p. Jakóba Bindera o wynagrodzenie mu poniesionych strat i zwolnienie z kontraktu.

W myśl uchwały wysokiego Sejmu z dn. 16. października 1878 zarządzono zawiązanie spółki wodnej celem regulacji rzeki Swicy pod Sokołowem.

Petycję sejmową Zwierzchności gm. m. Nowego Sącza w przedmiocie regulacji Dunajca celem odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego miastu od tej rzeki równie jak petycję gminy Hnizdyczowa w powiecie Żydaczowskim w przedmiocie regulacji rzeki Stryja, udzielono ck. namiestnictwu z odpowiedniem poparciem.

W skutek przekazanej przez wys. Sejm petycji Rady powiatowej przemyskiej o zasystowanie poboru kopytkowego w m. Przemyślu zarządzono zbadanie, o ile gmina stosuje się do warunków, pod któremi koncesję otrzymała.

Petycję sejmową m. Podgórza o uwolnienie od obowiązku uiszczenia przepisanych prestacyj drogowych załatwiono odmownie.

Petycję Wydziału powiatowego Borszczowskiego, w sprawie budowy drogi z Borszczowa do Jezierzan, załatwiono na razie odmownie.

Petycje Rady powiatowej liskiej, Wydziału powiatowego Chrzanowskiego, gminy Zwierzchności m. Sambora i gminy m. Tarnopola w przedmiocie ustawy drogowej wzięto do wiadomości.

Petycje m. Niska, Radomyśla i Rozwadowa o dalszą budowę drogi krajowej z Niska do Nadbrzezia załatwiono na razie odmownie.

W wykonaniu uchwały wys. Sejmu z 17go października 1878 odniesiono się do c. k. namiestnictwa o udzielenie 10.000 złr., subwencji z funduszu państwowego na odprowadzenie wód po obu stronach drogi krajowej Dembicko-Tarnobrzeskiej.

Podanie gminy miasta Kozłowa o przedłożenie Wysokiemu Sejmowi wniosku uznania za krajową drogi z Płotyczy do Jeziernej, załatwiono odmownie.

Nie uwzględniono podania wydziału powiatowego tarnowskiego o uznanie drogi z Lisiej góry do Radomyśla w granicach powiatów sąsiednich za powiatową.

Zrobiono przedstawienie przeciw interpretacji przez ministerjum handlu ustawy tyczącej się udzielenia koncesji na koleje żelazne, a to w tym kierunku obwieszczonej, iż pod władzami, powołanemi według tej ustawy do działania, rozumieć należy wyłącznie władze rządowe.

W zastosowaniu się do uchwały Wysokiego Sejmu z 23. września 1878, w przedmiocie subwencjonowania drogi z Zakliczyna zarządzono przedłożenia odnośnych kosztorysów.

Wykonując uchwałę Wysokiego Sejmu z 16. października 1878, polecającą, by wyjątkowo uwzględnić petycję wydziału powiatowego dolińskiego, przyznano tytułem subwencji dla drogi Wełdzirskiej kwotę 2000 złr. w. a., a to z kredytu ryczałtowego na 1879. Oznajmiono wydziałowi powiatowemu gotowość subwencjonowania z funduszów krajowych drogi z Nowego-Targu do Zakopanego, skoro reszta kosztów budowy tej drogi i obowiązek utrzymywania jej zostaną zabezpieczone.

Podobnie oznajmiono wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach, iż Wydział krajowy gotów jest subwencjonować z funduszów krajowych drogę, wiodącą od gościńca urzędowego w Podhajcach przez Krzywe, Kozowe, Glinnę, do Zborowa, jeżeli reszta kosztów budowy tej drogi i jej utrzymywania zostanie zabezpieczona.

Prośbie wydziału powiatowego Rzeszowskiego o udzielenie subwencji na zmianę duktu drogi powiatowej Boguchwalsko-rzyżowskiej odmówiono, a to aż do oświadczenia się c. k. rządu, iczy i o ile tenże przyłoży się do kosztów budowy. (C. d. n.)

Korespondencje.

Berlin 12. marca.

Podanie wniesione do parlamentu niemieckiego ze strony nadprokuratora i prezydenta policji o przyzwolenie aresztowania deputowanych Fritsche i Haselmann, nie należy wprawdzie do wypadków wpływających na losy Niemiec lub świata, i nie należy też wyciągać z niego daleko idących wniosków, pomimo to jednak zaliczyć je wypada do charakterystycznych objawów. Bismark oświadczył zupełną nieświadomość tego kroku, czemu wierzyć zupełnie można. Wierzymy nawet zupełnie jego słowom, że dziś nikt nie myśli o reakcji, (wyznajemy, że pomimo następnych uwag, tej wiary nie podzielamy; Red.), bo to „nikt" stosuje się do niego, a Bismark, rzec można, zżył się z parlamentaryzmem. Jego bojująca natura znajduje w parlamencie pole popisu i walki, wpływ i przewaga jego osobistości zyskuje tu tylko, ztąd cały też świat słucha i zapisuje jego słowa, tu nareszcie znajduje sposobność tego wywnętrzania się, tak pożądanego dla natury tak gwałtownej i drażliwej. Reakcja i absolutyzm, to strata tego wszystkiego, to przeniesienie walki z areny świata za kulisy dworskie i szamotanie się z intrygą pokątną i koteryjnemi wpływami; wreszcie parlamentaryzm jest w ręku Bismarka narzędziem giętkiem. Można być zatem pewnym, że reakcja nie należy do jego planów. Z opozycją wszelką bierze się on, że się tak wyrazimy — za bary, i sądzimy, że to dziś do warunków życia jego należy. Razy jego padają z góry, są silne, bez podstępu, a ukłócie parlamentaryzmu w rodzaju podania o uwięzienie deputowanych socjalistycznych, nie należy do jego bojowej taktyki. Ale szorstkie jego wystąpienia w parlamencie stanowią niejako przykład dla tych wszystkich, którzy rządu parlamentarnego zrozumieć nie mogą.

Odnosi się to szczególnie do pruskiej biurokracji, nie mogącej się nastroić do parlamentarnego diapazonu. Przeświadczenie, że z nią tylko machina państwowa i bez niczyjej pomocy funkcjonować będzie należycie, stanowi artykuł wiary; łatwo przeto pojąć pewien tu panujący duch sprzeczności w stosunkach do reprezentacji narodu, łączący się przytem z pragnieniem popisania się przy sposobności à la Bismark, z tą jednak różnicą, że wystąpienie tego ma cel i jest często uzasadnione, podczas kiedy u naśladowców jego kończy się zwykle nietaktownym krokiem. Do liczby ich policzyć trzeba postępowanie prokuratora i policji, a zaprawdę minister sprawiedliwości lepiejby uczynił, dając odpowiednią instrukcję prokuratorowi, zamiast zostawiania zupełnej swobody jego biurokratycznej gorliwości.

W tym wypadku konflikt dwóch zasad był jasny, na mocy bowiem prawa o socjalistach dwaj deputowani zostali poprzód wydaleni z Berlina, a ciż sami skazani, na mocy prawa i obowiązku powinni byli się stawić w parlamencie obradującym w Berlinie. Zadosyć uczynienie obu tym sprzecznościom na raz, lub też wyszukiwanie sposobu postępowania i pierwszeństwa jednej zasady nad drugą i t. p., otworzyła szerokie pole dla rozumowań doktrynerów wszelkich odcieni. Sposobności tej nie opuściły też organa publicystyczne żadnej frakcji parlamentu, a świeżo urzędowa *Prov. C.* dorzuciła w tym samym rodzaju napisany artykuł.

Z główniejszych wypadków należy wspomnieć o parlamentarnym obiedzie u Bismarka i o rozprawach nad traktatem handlowym między Niemcami a Austro-Węgrami. W jednym i drugim razie stoi na czele kwestja reform ekonomicznych, jakkolwiek każdy bezstronny przyznać musi, że w obu razach mowy i rozmowy mało się przyczyniły do rozjaśnienia położenia rzeczy; a raczej przeciwnie dodały materjału do zamięszania wyobrażeń.

Nikt nie wątpił że Bismark, po ogłoszeniu swego sławnego programu finansowo-ekonomicznego, opierającego się na cłach od przywozu w ogóle, coś bliższego z okazji objadu wypowiedzieć zechce. Jakoż przy obnoszeniu szklanek Papenheimera (jest to obecnie przyjęty w Niemczech zwyczaj, po obiedzie podawać piwo) rozmowa przeszła na ten przedmiot; a podług Bismarka program jego jest nakształt stołu na wilję, na którym rozrzucono różne podarunkowe przedmioty, z których różni swoje wybierają; lub też na kształt bufetu na stacji kolei żelaznej, na którym każdy wyszukuje sobie przekąskę. Porównania są zupełnie w stylu kanclerza państwa niemieckiego; zna-

---

CZTERY DNI W BADEN-BADEN.

NOWELLA

SEWERA.

(*Ciąg dalszy.*)

— Pożyczysz mi pan 20cia ludwików — odezwała się po chwili milczenia — moja towarzyszka.

— Na co? — zapytałem.

— Jakto na co.

— Na jaki cel? — powtórzyłem pytanie.

— A panu co do tego.

— Bo jeżeli na grę — to nie pożyczę. Nadto pani jesteś rozgorączkowaną.

— Nie bierz mnie pan za dziecko. — Daję panu słowo że noga moja nie postanie w salonie gry. Powiem panu otwarcie, chcę dziś jeszcze w nocy jechać ekspresem do Paryża.

— Wyborny projekt — pochwyciłem. Przyznam się pani, że hrabia Alfons zrujnowany.

— Zrujnowany?

— Odmówili mu już w kraju kredytu.

— Nawet mu odmawiają kredytu. A więc oszukiwał mnie, a to nikczemnie.

— Oszukiwał panią niegodnie — dodałem.

— A pan czy jesteś bogatym?

— Ja, droga pani, jeżeli nie wygram w Baden-Baden pięćdziesiąt tysięcy franków, zlicytują mnie.

— A więc pan nie masz żadnego osobistego interesu potępiać w moich oczach Alfonsa.

— Żadnego.

— Nie podobałam się panu — dodała ciszej.

— Przeciwnie — rzekłem z udaną czułością — lecz nie chcę panią oszukiwać i zdradzać jak Alfons.

— Dziękuję panu — mówiła szczerze — podając mi rękę — serdecznie panu dziękuję. — Za godzinę jadę — jadę koniecznie — spieszmy się, byle rzeczy spakować.

— Alfons panią nie puści — będzie cię zatrzymywał wszystkiemi siłami.

— Zamknę się i nie wpuszczę go do siebie, daj mi pan dziesięć ludwików, za resztę kup bilet na kolej do Paryża i czekaj na mnie na dworcu w salonie pierwszej klasy.

— Uwielbiam pani energię.

— Nie znasz mnie pan jeszcze, do czego jestem zdolną, gdy mnie podrażnią i zubożą.

— Zrujnowali panią — rzekłem z uśmiechem szyderstwa.

— Smiejesz się pan, a więc powiem panu, że dla Alfonsa, dla jego elegancji w obejściu i niebieskich oczu, porzuciłam jednego giełdowego ajenta, który mi tego szaleństwa nigdy nie przebaczy.

— Poświęciłaś się pani dla Alfonsa, a on nie wart jest tego — rzekłem z tak udaną powagą, że Francuzka uwierzyła w nią.

Dochodziliśmy do hotelu, nie tracąc więc czasu, wsunąłem w wąską rączkę papierek dwustofrankowy.

— Czekam na panią na dworcu kolei z zakupionym biletem.

— Stawię się z pewnością i przysięgam panu, że nie pomogą łzy i zaklęcia Alfonsa.

— Musi on kochać panią szczerze.

— Do szaleństwa.

— Lecz cóż z tego, kiedy jest biedny i zgrany — dodałem.

— I nie ma odwagi ożenić się ze mną — dodała z powagą Francuzka.

— I nie ma odwagi ożenić się z panią — kończyłem. Jak gdyby potrzeba była wielkiej odwagi ożenić się z kobietą piękną i młodą.

— Drżeć przed konwenansami, opinią swych śmiesznych ciotek i starym szpargałem swego herbu. Bo przecież i tak jestem jego....

— To znaczy być tchórzem — zawyrokowałem.

— A pan chcesz, abym go kochała.

— Wcale tego nie pragnę, a nawet nie życzę pani podobnego nieszczęścia.

— A jednak lubiłam go — rzekła sentymentalnie.

— Gdy miał pieniądze — kończyłem.

— Ale bo bez pieniędzy jest przeraźliwie nudny. Nie masz pan pojęcia, jak rozpaczał dziś rano.

Weszliśmy w bramę hotelu, służba zerwała się na równe nogi, dama skinęła na jednego z gastonów — i gdy ten nadbiegł, szepnęła mu:

— Za godzinę jadę do Paryża.

Garson się ukłonił.

— Czy przynieść rachunek? — zapytał.

— Hrabia zostaje — odparła dama.

Garson się skłonił — a w tej chwili w bramie ukazał się Bogoryja, — ciekawie patrząc na Francuzkę, a podejrzliwie na mnie. Francuzeczka pobiegła szybko po schodach na górę.

— Państwo w przyjaźni — odezwał się pierwszy Bogoryja po polsku, gdyśmy zostali sami.

— W wielkiej — odparłem z uśmiechem.

— Czy to skutkiem mojej klęski, a pańskiej wygranej? — spytał się z szyderstwem.

Rozmawiając wyszliśmy z hotelu.

— Jakichże innych rezultatów mogłeś się pan spodziewać od kobiety tego rodzaju — powiedziałem serjo.

— Panie, ta kobieta jest ze mną — rzekł z dumą Bogoryja.

— To wcale nie przeszkadza, aby nie była nędznicą, — zawołałem, choćby dlatego, że zrujnowawszy pana rzuca go dla człowieka, do którego uśmiechnęła się fortuna.

Bogorja oparł się o ścianę.

— Czyż to ono pierwsza i ostatnia, szepnął.

— I dlatego nie jest pierwszą i ostatnią nędznicą. Czyż ilość zmniejsza winę.

— Z pewnością — szepnął wielka ilość staje się regułą. Dużo, bardzo dużo kobiet jest podobnych mej Ludwice.

— Być może, lecz mało tak otwartych i cynicznych jak ona.

— Panie, ja ją kocham, — zawołał.

— W takim razie ożeń się pan z nią a zostanie z tobą.

Nastało głuche milczenie.

Pierwszy przerwałem ciszę.

— Panie Czesławie — rzekłem serdecznie, — szargasz pan swoje imię, majątek i zdrowie.

— A pan obecnie chcesz mnie naśladować, podchwycił z szyderstwem i gniewem.

— Czy pan się zgadzasz, że podobne postępowanie jest nędzne, a dla nas Polaków najmniej stosowne.

— Zgadzam się — rzekł takim tonem, jak gdyby chciał mnie upokorzyć.

— W takim razie oświadczam panu, że Francuzka za godzinę wyjeżdża do Paryża.

— Za godzinę — powtórzył — i nie patrząc się na mnie pobiegł do hotelu.

Namiętność zbyt silnie zagnieździła się w sercu biedaka. — pomyślałem z wyrozumiałością filozofa, idąc wolnym krokiem do dworca kolei.

Pojedzie czy nie pojedzie — było to hamletowskie. — być lub nie być, dla biednego Bogoryji. Zapaliłem cygaro, i mierząc krokami salę dworca kolejowego, rozmyślałem nad znikomością rzeczy ludzkich i nad fatalizmem prześladującym jednostki.

Bogoryja miał wszelkie warunki cichego a dostatniego szczęścia w gnieździe rodzinnem, otoczony dobrymi sąsiadami, wesołymi kolegami i przyjaciołmi, i marnował je wśród udręczenia a często i wstydu tak zawzięcie! Człowiek dostatecznie wykształcony, uczciwy i średnio bogaty, — uciekał z kraju, aby siebie i fortunę zaprzepaścić. Czy przekleństwo, czy straszna Nemezys zawisła nad naszemi szlacheckiemi głowami. Czy nam przeznaczono, abyśmy własnem samobójstwem znikali z widowni wypadków i prac społecznych?...

Przyniesiono kufry Francuzki z hotelu.

— A więc jedzie — szepnąłem uśmiechając się radośnie.

Otworzono kasę, — pospieszyłem kupić bilet — kupiony ostentacyjnie założyłem za wstążkę kapelusza, jak to lubi czynić nasza poczciwa szlachta, gdy jedzie pierwszą klasą, — bo gdyby jechała trzecią, bilet byłby schowany głęboko.

Przed dworzec zatoczyła się cicho, a szparko kareta, z której wysiadł Bogoryja, prowadząc pod ramię w eleganckim podróżnym kostiumie zgrabną Francuzkę. Oboje byli uśmiechnięci, i zdaje się szczęśliwi, choć na ich twarzach przebyta burza zostawiła ślady w rumieńcach. (C. d. n.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Władysław Zawadzki. Z drukarni „Dziennika Polskiego."

łób katnie. Tłum przypuścił szturm do mieszkania jego, wołając: „Dajcie nam tyrana! sami go sądzić będziemy!" W okamgnieniu zbiegowisko doszło do kilku tysięcy ludzi; każdy krzyczał, popychał, gwizdał i groził. Policjanci, którzy się zbiegli natychmiast i żandarmi przyjęci zostali strzałami, kamieniami i zmuszeni zostali do ucieczki. Gubernator Kawelin przybywszy na miejsce, nakazał tłumowi, aby się rozszedł i pozostawił policmajstra sprawiedliwości sądów. Zrazu zawahano się, lecz rozsądniejsi skłonili tłum do rozejścia się, przyczem nie aresztowano nikogo. Zaraz potem ukazały się przed domem Peremeskiego 3 szwadrony konnicy i otoczyły dom. Wtedy wszedł gubernator w towarzystwie sędziego powiatowego i kilku żandarmów do domu policmajstra, skąd wyprowadzono go pod strażą i oddano komendantowi oddziału dla odprowadzenia do więzienia (Turemnyi Samok). Ludność zachowała się wobec tego spokojnie. — Tego samego jeszcze dnia otrzymało miasto Symferopol innego policmajstra, w osobie Schleifera, byłego policmajstra w Bakczi-Seraju.

Notatki naukowe, literackie i artystyczne

Mając z początkiem następnego miesiąca objąć w redakcji *Dziennika Polskiego* kierownictwo felietonu i części literackiej, czuję się w obowiązku uwiadomić szanowną publiczność, iż głównym zamiarem moim jest nadanie temu działowi czasopisma jak największej rozmaitości. Szczególną uwagę pragnąłbym zwrócić na wszelkie objawy ruchu naukowego literackiego i artystycznego tak w całym kraju naszym, jakoteż za granicą. Rozbiory krytyczne, bibliograficzne wiadomości, sprawozdania o nowych dziełach znajdą tu także stosowne miejsce. Lecz przy najlepszych chęciach i usiłowaniach pracy, siły pojedyncze tak wielostronnemu zadaniu podołać nie mogą. W tym celu odzywam się do szanownych rodaków, zapraszając ich uprzejmie do współpracy na tem polu. Redakcja nie może ręczyć, iż wszystkie bez różnicy nadsyłane artykuły przyjęte zostaną; nie mogę też brać na siebie odpowiedzialności za każdy ogłoszony artykuł; atoli drzwi nasze stoją gościnnie otworem dla wszystkich pracowników z dobrą wolą: w miarę możności, każdy głos dla dobra powszechnego, w zakresie wyżej wskazanym, podniesiony, z wdzięcznością zostanie przyjęty; a w wyborze i ogłoszeniu materjałów jedyną szczytną będzie bezstronność.

Stefan Buszczyński.

[illegible] *dyplomatyczny Wielkopolski*, Poznań 1878, nakł. [illegible] biblioteki Kornickiej, tom II. Kodeks ten wydany staraniem Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, zawiera w tomie 2gim dokumenta od roku 1288 do 1349; w tomie 1szym pomieszczone zostały dokumenta od r. 984 aż do 1287.

Dzieł B[illegible] wyszedł świeżo z druku tom IV. Tom ten zawiera pierwotnych dziejów Polski tom II.

J. I. Kraszewski wydał nową powieść pt. *Pan na czterech chłopach*, historja szlachecka z XVIII w., Warszawa. 1879. Mamy więc nowy obrazek w bogatym kalejdoskopie zeszłego wieku, który z taką prawdą i z wdziękiem przedstawiać umie Kraszewski.

Starodawnych prawa polskiego pomników wyszła tomu V część pierwsza. Wydawnictwo to rozpoczęte przez śp. A. Z. Helcla postępuje dalej według planu przezeń zakreślonego za sprawą akademji umiejętności, która dalsze rozwinięcie takowego złożyła w ręce komisji prawniczej. Tom piąty tego wydawnictwa jest owocem tej pracy.

Dr. Nehring pracuje obecnie nad obszerniejszą biografją Adama Mickiewicza i studjum wyczerpującem nieśmiertelnych jego utworów.

Panna *Józefa Ramocka*, autorka, która nie mało się już na polu badania naszego języka zasłużyła. wydała obecnie w Warszawie dziełko pt. *Zasady poprawnego pisania*

Tygodnia Polskiego Nr 7 zawiera: Kilka słów w kwestji bieżącej. — Hania, powieść Litwosa (c. d.) — Zużytkowanie promieni słońca, przez Br. Abakanowicza. — Drogi życia, powieść szwedzka przez Carlina (dok.) — Awanturnicza wyprawa do Chiwy, Burnabyego, kapitana gwardji królewskiej (c. d.) — Ucisz się serce! wiersz, napisał El...y. — Dzieci Heleny, powieść, przekład z angielskiego (c. d.) — Korespondencje: Wrocław, przez Jeske-Choińskiego. — Piśmiennictwo polskie: Sprawa ruska, Zygmunta Miłkowskiego. — Kronika tygodniowa. — Bibliografja polska. — Wiadomości z kraju i ze świata. — Kładka, przez L. Hameau. — Odpowiedzi Redakcji.

Rolnictwo przemysł i handel.

Tarnopol 15. marca. (Sprawozdanie targowe) [Psz]enica przednia czerwona za 100 kilo netto złr. 7·60 do 8·30, pszenica przednia żółta 7·50 do 8·25, pszenica średnia żółta 6·80 do 7·50, żyto przednie 4·40 do 4·55, żyto średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 4·50 do 5·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 3·50 do 3·60, groch kuchenny 4·50 do 5·25, groch pastewny 3·80 4·—, hreczka 3·90 do 4·—, rzepak —·— do —·—, siemię konopne —·— do —·—, koniczyna czerwona złr. 35·— do 40·—.

Dowóz zboża zmniejszył się w ubiegłym tygodniu.

W skutek pomyślnych wiadomości z zagranicy, podniosły się ceny pszenicy, a po części i żyta, mianowicie przednich gatunków, na które jest łatwy odbyt.

Oprócz pszenicy i żyta atoli inne ziemiopłody niemal zupełnie zaniedbane.

Nowy Sącz 14. marca. Ceny zboża na targu dzisiejszym były: Pszenicy korzec złr. 7—7·50, żyta 6—6·50, jęczmienia złr. 4—5, owsa 2·—, kartofli 2·—. Pokup bardzo mały.

Przegląd polityczny.

Lwów 17. marca.

W całych Węgrach zarządzono już na wielki rozmiar składki na ludność Szegedynu i okolic powodzią dotkniętych. Z Pragi donoszą, że i tam rozpoczęły się na ten cel składki, pomimo antagonizmu politycznego pomiędzy Czechami i Węgrami. Dzienniki węgierskie i wiedeńskie przepełnione są coraz liczniejszemi i okropniejszemi szczegółami o spustoszeniach poczynionych w Szegedynie.

W Izbie poselskiej Rady państwa rozpocznie się rozprawa budżetowa skoro tylko komisja ukończy sprawozdanie. Komisja zbierze się na pierwsze posiedzenie w środę, a nie zdoła ukończyć swych czynności rychlej jak zaledwie około Wielkiejnocy. Oprócz kilku jeszcze niezałatwionych tytułów budżetu, pozostają jeszcze do załatwienia kredyta dodatkowe, pozycje pozostawione dawniej w zawieszeniu, ustawa finansowa, sprawa regulacji Adygi i połączona z tem sprawa kolei merańsko-budziszyńskiej. — Z tego wszystkiego okazuje się, że sesja nie skończy się prędzej, jak w połowie maja, co znowuż zwołanie sejmów krajowych opóźni.

Izba panów odbędzie także w tygodniu bieżącym posiedzenie, na którego porządek dzienny wejdzie nowella o podatku gruntowym i ustawa dotycząca kolei nadgranicznej morawskiej.

Kwestja stosunków dzisiejszych Anglji do Rosji tak ważną dziś grająca rolę, wzbudziła ponownie szczególniej powszechną uwagę od chwili ogłoszenia depeszy lorda Salisbury, którą niedawno temu przytoczyliśmy w głównej treści. *Pol. t. Cor.*, która ją pierwsza ogłosiła, zamieściła jej tłumaczenie w paru punktach nie zewszystkiem dokładne, ale niedokładności te dotyczą raczej formy niż treści. Obecnie w parlamencie angielskim gotuje się interpelacja do rządu, dlaczego tenże trzymał ową depeszę w tajemnicy i to w ten sposób jedynie, że co dla parlamentu było zakrytem, to przenikało do wiadomości obcych dzienników? Rzecz prosta, że ta strona interpelacji może być na zewnątrz obojętną; ważną atoli jest ta, że przy tej sposobności będzie można się dowiedzieć — przypuściwszy że gabinet przyjmie dyskuję — jakie są obecnie zasady postępowania rządu angielskiego wobec Rosji, jak również czy stanowisko jego z taką surowością zakreślone w owej depeszy zostaje ciągle toż same, t. j. czy od czasu jej wysłania (26. stycznia) nie zaszły jakowe zmiany? Jużeśmy bowiem w swoim czasie zwracali uwagę na to, że gdy depesza owa stawia się ciągle na stanowisku traktatu berlińskiego i żąda jego ścisłej egzekucji, to przy instalowaniu nowego ambasadora angielskiego w Petersburgu, lorda Dufferina, zdawało się powszechnie, jakoby pomiędzy Anglją a Rosją takie zaszło zbliżenie, że można było mniemać, iż Anglja skłoniła się do wielu ustępstw dla caratu. — Warto dodać, że sądząc z rzymskiej onegdajszej depeszy, należałoby mniemać, że Anglja takich ustępstw nie poczyniła wcale. Inaczej trudnoby pojąć oświadczeń urzędowych ambasadora angielskiego rządowi włoskiemu, że „Dufferin ma upominać rząd moskiewski o ścisłe stosowanie się do traktatu berlińskiego, i oświadczyć temuż, że preliminarja sanstefańskie żadną miarą nie mogą być wskrzeszone."

O podróży Szuwałowa petersburgskie telegramy ani się nie zająknęły w twierdzeniu, że jedzie on tylko „w swych interesach czysto-prywatnych". Po to zapewne tyle na odjezdnem konferował z lordem Salisburym, po to zajechał do Berlina i konferował z Bismarkiem i po to, mimo dzisiejszych okoliczności, przemierza na gwałt drogę z jednego końca Europy na drugi. Zresztą telegramy owe nawet się nie trudzą zrobić choćby najogólniejszą wzmiankę jakie to mianowicie są owe interesa „czysto prywatne". *Morning-Post* powiada że Szuwałow pojechał dla ułożenia się z gabinetem carskim co do spraw Rumelii jak również celem obrony swej polityki przeciwko intrygom Gorczakowa. To ostatnie jest najprawdopodobniejsze. Nakoniec donoszą z Berlina do *Gazety Kolońskiej*, że pogłoski jakoby Szuwałow miał otrzymać od Niemiec przyrzeczenie poparcia projektu europejskiej konferencji dla załatwienia różnych kwestyj wiszących, są bardzo niepewne, i mają być nawet w sprzeczności z tem co mówią w sferach decydujących berlińskich; zatem potrzebują dopiero potwierdzenia".

Co się zaś tyczy samej owej europejskiej konferencji, niezależnie od tego czy i w jaki sposób traktował o niej Szuwałow w Berlinie, prasa zachodnia wbrew wszelkim wypieraniom się moskiewskim nie przestaje twierdzić, że Rosja tej konferencji żądała i żąda. Przed parą dniami przytaczaliśmy takie twierdzenia *Journal des Débats*; teraz ponownie przynosi je londyński ministerjalny *Standard*, i to w korespondencji z Berlina. Dla *Débatów* rzecz ta jest „widoczną" (*évident*). Według *Standardu* więcej nawet, bo Rosja ma czynić wszelkie wysilenia, ażeby tę konferencję przyprowadzić do skutku. Jako powód konieczności zwołania konferencji, carat ma ciągle przytaczać jak dawniej „trudności finansowe i administracyjne w Rumelii i niemożebność ich rozwikłania inną drogą."

Donieśliśmy już przed kilku dniami, że car z żoną i częścią rodziny swej opuszcza Petersburg i przenosi na przeciąg kilku miesięcy rezydencję swą do Liwadii, położonej na południowym brzegu Krymu. Obecnie petersburgski korespondent, urzędowej *Wiener Abendpost* donosi, że nieobecność cara, w stolicy przeciągnie się przez całe lato gdyż z Liwadii rodzina carska uda się do Niemiec i przebędzie czas dłuższy w zamku Jugenhejm w gościnie u ks. Hessen Darmstadskiego brata carowej, a następnie uda się do Berlina na obchód złotego wesela cesarza Wilhelma.

Od kilku dni zaprzestano mówić o rozgłoszonej niedawno wiadomości, jakoby Francuzi mieli otrzymać od Turcji wyspę Rodos. Aż oto prasa moskiewska zaczyna się nią napowrót zajmować. Korespondent wiedeński do *Now Wrem* telegrafuje do tego dziennika pod dniem 13. b. m., że odstąpienie tej wyspy Francuzom ma być już „faktem dokonanym?" pomimo starania Anglji ostatniemi czasy zaszachować wpływ francuski w Konstantynopolu, i że ostatnie rozruchy w Egipcie wywołane zostały przez Francję w zmowie jej z Nubarem, lecz bez udziału jen. konsula francuskiego w Kairze p. Blignieres, który nic o tem nie wiedział.— W całej tej depeszy chodzi, zdaje się głównie o dalszą taktykę moskiewską kłócenia Anglii z Francją..

Sułtan wysłał do Egiptu jednego z poufników swoich w ważnej jak się zdaje misji a sfery kompetentne są zdania, że misja ta zależeć będzie na napomnieniu Kedywa za dwuznaczne zachowanie się jego w obec członków europejskich komisji zarządzającej finansami egipskimi. Krok ten sułtana uważają powszechnie za dowód ponownego wzmocnienia się w Konstantynopolu wpływu Anglji, który chwiać się tam zaczął od chwili wyjazdu Layarda.

Telegramy „Dz. Polskiego."

Wiedeń 17. marca *(pryw)*. Dundukow zakazał deputacji Bułgarskiej, jaką zgromadzenie notablów chciało wysłać do mocarstw.

Anglicy maszerują na Kabun. (?)

Mówią o bliskiej pożyczce moskiewskiej w złocie.

Wiedeń 17. marca. Cesarz odjechał dnia wczorajszego o godzinie 8. wieczorem ze świtą, w której znajdują się Tisza i Wenckheim, do Szegedynu. Podług wiadomości *N. fr. Presse* z Szegedynu z 10.000 budowli tamtejszych dotychczas 8.200 zawaliło się, z tych 4.800 domów mieszkalnych. O ile wiadomo zginęło 1.900 ludzi.

Buda-Peszt 17. marca. Środki ratunku w Szegedynie są z całą energją dalej prowadzone. Cisa opadła o 30 centimetrów. Stan wody ubocznych rzek opada. Wały uszkodzone pod Csongradem naprawione. Utrzymanie wału pod Szentes prawdopodobne, jeżeli 1500 ludzi nieustannie będzie pracować.

Wiedeń 16. marca. Cesarz nadał feldmarszałkowi porucznikowi br. Dormusowi, który na własne żądanie uwolniony został z czynnej służby, w uznaniu jego nadzwyczajnych usług charakter feldzeugmeistra i godność tajnego radcy.

Feldmarszałek-porucznik Fiszer de Ledenice, zastępca szefa sztabu jeneralnego przydzielony został do jeneralnej komendy we Lwowie, przyczem otrzymał wyrazy uznania cesarskiego za nadzwyczajne usługi.

Jenerał-major Ludwik de Cornaro mianowany zastępcą szefa sztabu.

Wiedeń 15. marca marca. Okólnikiem ministra spraw wewnętrznych wezwano naczelników krajów, ady zarządzili składki dla mieszkańców Szegedynu.

Peszt 16. marca. Izba niższa przyjęła do wiadomości sprawozdanie wydziału, poczem otrzymał minister sprawiedliwości upoważnienie do zarządzenia nadzwyczajnych zarządzeń w drodze rozporządzenia ze względu na katastrofę w Szegedynie. Wniosek Simonyego, aby ogłoszono moratorjum został odrzucony, ponieważ sprzeciwił się mu na razie tak minister sprawiedliwości jak też wydział sprawiedliwości.

Peszt 16. marca. Cesarz jedzie dziś o godz. 8 na Temeszwar do Szegedynu: we wtorek będzie w Peszcie.

Peszt 15. marca. — Rząd zarządził wolny przewóz uciekających mieszkańców Szegedynu i wysłanie parowych maszyn do pompowania do Szegedynu oraz materjału do budowy grobli. Synalizują, że dziś wody w rzekach potocznych Cisy opadają. — W wielu zagrożonych miejscowościach postępuje znacznie budowa grobli mimo zimna i strasznej burzy — tylko Szentes jest jeszcze w niebezpieczeństwie.

Peszt 15. marca. W delegacji austrjackiej odpowiada Calice na interpelację Klajca: Ambasador w Konstantynopolu otrzymał polecenie, by przeprowadził u rządu tureckiego wynagrodzenie dla gminy Stagno za zrabowane przez Turków w 1875 bydło. Rząd zawsze stara się w podobnych wypadkach nieść pomoc. Delegacja przyjęła wniosek sprawozdawcy o przystąpieniu do uchwały węgierskiej delegacji co do dyferencji kredytu dodatkowego z roku 1878. W węgierskiej zaś delegacji postanowiono nie wchodzić w rozbiór czterech rezolucji co do administracji. Po trzeciem czytaniu dziękuje hr. Andrasy w imieniu cesarza za patrjotyczną ofiarność, a w imieniu ministrów za pomoc udzieloną. Prezydent Coronini miał mowę patrjotyczną i wskazał na szczęśliwą gwiazdę Austrji w łączności z Węgrami. Podniósł ofiarność ludów, i wypowiedział życzenie, ażeby waśń bratnia zamilkła, dobrobyt powrócił; podniósł cnoty cesarza, jego serce ojcowskie i pełnienie obowiązków dla dobra ludów, wnosząc w końcu okrzyk na cześć cesarza. Zgromadzenie powtórzyło okrzyk z uwielbieniem. Książę Czartoryski podziękował prezydentowi, poczem posiedzenia delegacyj zamknięto.

Peszt 15. marca. Węgierska delegacja konstatuje zgodność uchwał.

Konstantynopol 16. marca. D. 15. bm. odpłynęła angielska flota do Gallipoli.

Paryż 15. marca. Jeneralny sekretarz ministerjum handlu Ocenne podał się do dymisji. Pogłoski o zmianach w gabinecie zostały zdementowane. Ferry przedłożył Izbie projekt ustawy o wyższem wychowaniu, w myśl której zakłady wolne nie mogą nadawać tytułów uniwersyteckich i fakultetowych. Uczniowie winni zapisać się do państwowych fakultetów przed złożeniem egzaminu państwowego; w myśl tego projektu nie może także mieć wykładów, kto nie należy do której z uznanych kongregacji religijnej.

Madryd 16. marca. Kortezy rozwiązane. Nowe wybory rozpisane na dzień 30. kwietnia, a zwołanie kortezów nastąpi dnia 1. czerwca.

Petersburg 16. marca. W skutek pomyślnych doniesień ze strony lekarzy zniesiono kordon około Wetlanki.

Moskwa 15. marca. Trzej niemieccy delegowani w Wetlance są zupełnie zdrowi.

Londyn 15. marca. Lord major wystosował do Tiszy telegram kondolencyjny z uwiadomieniem, że zarządził składkę. Tisza odpowiedział dziękując serdecznie.

Berlin 15. marca. *Norddeutsche* oświadcza, że wiadomość podana przez włoską *Correspondence* o piśmie cesarza do papieża z powodu przemówienia papieskiego do dziennikarzy katolickich, nie ma najmniejszej podstawy.

Ateny 15. marca. Delyannis wysłał komisarzom granicznym nowe instrukcje. Zerwanie układów jest blizkie.

Wiedeń 17. marca. Na dzisiejszy targ przypędzono bukowińskich 188, galicyjskich zapowiedziano na środę 571, razem z innemi 3053. Płacono za bukowińskie złr. 52·— do 55·—, węgierskie złr. 52— do 57·— za 100 kilo żywej wagi. J. Krzysztofowicz & Schells.

Wiedeń, 17. marca, 10 godz. 45 min.

Akcje Kredytowe	243·50	Akcje kolei Połudn.	66 —
„ Anglo-Austr.	106·70	20-frankówka	9 31
„ Unionsbank	77 —	Rosyjskie banknoty	1·15
„ kolej Kar. Lud.	229 25		

Usposobienie: stałe

Wiedeń 15. marca

Jed. dług pań. w bank.	63 85	Londyn	116 95
„ „ „ w srebr.	64·40	Srebro	— —
Renta w złocie	76 50	20-frankówka	9 20
Losy pożycz. z r. 1860	117 25	Dukat ces. men.	5 54
Akcje banku wied.	790 —	100 marek niemiec.	57 35
Akcje banku kredyt.	238 60		

Berlin 15 marca 5 godz. 50 min.

Rosyjskie banknoty	200 10	Galicyjskie	99·30
Akcje kredytowe	428 50	Kolei Rumuńskiej	29 50
Lombardy	113 50	Austrjackie banknoty	174 40
Paryż 3% renty	78·17	Lombardy	147 —

Telegramy zbożowe z dnia 15. marca

Wiedeń: pszenica zł. 9 50, żyto zł 6 90, okowita pr. 10.000 liter-procent zł. 28·25; Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na wiosnę) pszenica zł. 8 85; Berlin: pszenica żółta na kwiecień-maj 176 50, żyto —·—, okowita loco 51·70; Szczein: pszenica 181 —. rzepak na jesień — —, Paryż: mąki 100 kilo 60·25.

Przyjechali do Lwowa dnia 17. marca.

Hotel Europejski. A. Udrycki z Mosta, W. Wróblewski z Zaleszczyk, J. Ruciński z Borzykowa.

Hotel Langa. R. Pscherhofer, O. Schultz, J. Scheler i W. Duschek z Wiednia.

Hotel Zorza. W. Leśniowolski z Zasowa, T. Polański z Rudnik, J. Tyszkowski z Rybotycz.

Kałusz 15. marca. Odnośnie do korespondencji z Kałusza w „Gazecie Narodowej z dnia 14. marca b. r. umieszczonej, zwierzchność gminna upraszz Szanowną Redakcję o sprostowanie, a raczej o uzupełnienie wiadomości w tejże podanej, że nietylko Wmu K. Kopaczowi, byłemu sędziemu tutejszemu, lecz także i tutejszemu c. k. staroście, Wmu J. Kulczyckiemu rada gminna obywatelstwo honorowe nadała — a to kierując się ogólnem życzeniem opinji publicznej, tak miasta jak i całej okolicy, cecząc w Wnym staroście J. Kulczyckim zasługi, jakie złożył na polu swojej działalności — jako człowiek prawy, energiczny i bezstronny naczelnik władzy politycznej, dbający o dobro ogółu.

Z poważaniem: Jan Szlezinger, burmistrz, Melicjusz Fenicki, asesor; Jan Serafin, asesor; Dzikowski, asesor; Finkelstein, asesor; W. Kwaśniewski, radny; Hermann Kiczales, radny.

Dnia 15. marca. Lwów, z Izby handlowej.	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę à 200 zł.		
Kolei gal. Karola Ludwika	230 —	227 50
„ Lwowsko-Czerniow.	128 —	125 50
Banku Hipotecznego gal.	257 —	253 —
„ Kredytowego gal.	222 —	218 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Tow. Kred. gal. 5% w. a.	87 60	86 60
„ „ „ [illegible]% „	81 75	80 75
„ „ „ [illegible]% „	87 50	86 50
Banku Hipot. gal. 6% „	92 25	91 50
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włość. 6%	92 —	91 —
Ogól. roln. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l.	91 80	90 25
IV. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic.	88 50	87 50
Pożyczki kraj. 1873 6%	91 —	90 —
Losy miasta Krakowa	17 —	15 —
„ „ Stanisławowa	24 —	22 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 40
„ cesarski	5 55	5 45
20 frankówka	9 37	9 27
Pół imperjał rosyjski	9 62	9 52
Rubel rosyjski srebrny	1 60	1 50
„ „ papierowy	1 16	1 14
100 marek niemieckich	58 —	57 —
Srebro za 100 złr.	100 50	99 50
Kupony w sreb. za 100 złr.	100 25	99 25
Wiedeń 14. marca.		
5% Zjed. dług pań. bank.	63 60	63 15
„ „ „ „ srebr	64 50	64 15
„ Oblig. ind. Niż. Austr.	105 —	104 50
„ „ „ czeskie	103 —	102 —
„ „ „ węgierskie	82 25	81 70
„ „ „ galicyjskie	88 80	87 75
„ „ „ bukowińsk.	83 50	82 25
„ „ „ siedmiogr.	77 50	76 80
„ węg. poż. kol. 300 f. 120 zł.	103 75	103 25
Listy zastawne.		
5% Banku Narod. listy	100 30	100 10
„ galicyjskie	— —	79 50
„ [illegible]	86 50	86 —
„ listy zakł. kred. włośc.	92 25	90 75
„ gal. węgierskie	78 25	77 75

	żądają	płacą
5% Zakładu Kred. Austr.	112 50	112 50
„ Domen państ. 120 zł.	143 —	142 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	290 —	280 —
„ „ „ 1854	111 50	111 —
„ „ „ 1860	115 60	115 30
¼ losów pożyczki austr państw. z r. 1860	126 —	125 50
Losy pożyczki z r. 1864	145 75	145 55
„ prem. pożycz. węgier.	85 —	84 50
„ Comorente	27 —	25 —
„ Kredytowe	165 —	164 50
„ Żegl. par. na Dunaju	100 —	99 50
„ księcia Salm	43 50	48 —
„ „ Palfy	32 50	31 50
„ „ Klary	33 —	32 —
„ hr. St. Genois	35 75	35 25
„ miasta Budy	33 50	32 50
„ ks. Windischgrätz	30 25	30 —
„ hr. Waldstein	26 —	25 50
„ hr. Keglevich	16 50	16 —
„ Rudolfa	16 50	16 —
„ tureckie 400 franków	22 25	22 —
Akcje bankowe i przemysł.		
Banku narod. austr.	793 —	791 —
Zakładu kredytowego	231 25	230 50
Żeglugi par. na Dunaju	526 —	525 —
Kolei północ. Ferdynanda	2090	2085
„ rządowej fr. a.	245 50	245 —
„ zachod. ces. Elżbiety	170 —	169 50
„ Południowej	66 —	65 50
„ Galicyjskiej	227 25	226 75
„ Czerniowieckiej	123 75	123 25
„ Albrechta	41 —	40 —
„ węg. północ. wschod	118 50	118 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	123 25	122 75
„ Alföld. Fiumańskiej	119 50	119 —
„ Koszycko-Bogumił.	104 50	104 —
„ Siedmiogrodzkiej.	89 50	88 —
„ Cisańskiej	191 —	190 —
„ wschod.-węgierskiej.	115 —	114 75
„ austr. północ. zachod.	— —	— —
„ Franciszka Józefa	134 —	133 50
Banku anglo-austr.	99 —	98 75
Zakładu kredyt. węgier.	226 25	226 —
Banku franko-austr.	— —	— —
„ galic. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ kredyt. galic.	— —	— —
„ galic. hipot.	— —	— —
„ dla obrotu ogóln.	109 —	109 —

Obligi pierwszeństwa.	żądają	płacą
Kolei koszycko-bogum.	72 —	71 75
„ państwow. 500 fr.	161 50	160 50
Emisja z r. 1867	159 —	158 —
„ połudn. 500 fr	113 20	112 80
Bony 1857-76 6%	— —	— —
„ p. c. F. 100 zł. mk.	102 —	101 50
„ „ 100 zł wa.	— —	98 50
„ „ w sreb. 5%	103 75	103 50
„ połud.-pół. niem. 5% za 100 zł. w.a.	88 50	88 20
5% w srebrze.	— —	83 —
„ galic. Kar. Ludw. 300 zł wa. w sreb. 5% za 100 zł.	100 75	100 20
Emisja II.	100 25	100 —
„ Lw.-Czer. a 300 zł (w sr. 5% za 100	78 25	78 —
Emisja z r. 1867	85 50	85 —
„ Siedm. 200 zł. wa	64 40	64 —
„ ks. Rudolfa 300 zł w sr. 5% za 100 zł	77 70	77 10
Tow. pragskie przem żel. po 300 zł.	89 50	88 50
Waluty.		
Cesarskie korony	5 50	5 48
„ dukat na wagę	5 55	5 54
20 frankówka	9 32	9 31
Suwereny angielskie	11 75	11 71
Imperjały rosyjskie	9 56	9 55
Srebro	—	— —
Srebro kupon	— —	— —
Bank państ. Niemiec za 100 marek	57 50	57 45
Rubel papierowy	1 14	1 13

Warszawa 12. marca	żądają rb. kp.	płacą rb. kp.
Listy zastawne 1ej serji	— —	100 —
„ „ 2ej serji	— —	100 —
„ „ kupon	— —	090
„ „ nowe	— —	99 65
„ „ kupon	— —	112
„ likwidacyjne	— —	89 40
„ kupon	— —	118
Kolej warszaw.-wied.	— —	— —
„ „ bydgos.	— —	— —
Ros. pożycz. prem. 1864	— —	— —
„ „ „ 1866	— —	— —

CHUSTKI włóczkowe i Kamasze

Zarzutki balowe włóczkowe, Peleryuki, Kamizelki z rękawami, Kaftaniki i Kalesony trykotowe i flanelowe damskie i męskie.

Cachez-nez jedwabne i wełniane. Szale, Chustki fularowe i batystowe. Ogrzewacze piersi i żołądka.

Pończochy i Skarpetki wełniane, fil d'ecosse, niciane, bawełniane i jedwabne, Pończochy do polowania.

Podszewki zdrowia, Cichochody i Meszty filcowe i skórkowe z obcasami i bez, Kapturki. Mufki, Mitynki i Trzewiczki dla dzieci.

Hafty w najnowsze ściegi na kanwie i aplikację na suknie wykonane w jak największym wyborze, Ramy rzeźbione.

SPODNICZKI damskie trykotowe.

Rękawiczki jak najlepsze pragskie glase i jelonkowe od 2 — 8 guzików, tudzież sukienne, jedwabne i niciane.

Szaliki, Krawaty, Kołnierzyki damskie i męskie w najnowszym guście i w największym wyborze, Paski skórkowe i metalowe.

Spinki do mankietów i do przodów, Szpilki do krawatek, Łańcuszki i Dzwonki ze złota Talmi i oksydowane do zegarków.

Portmonetki, Pularesy skórkowe, szyldkretowe i słoniowe, Tytonierki, Cygarówki, Papierki cygaretowe, Pudełka na siarniki.

Szczotki do włosów i do sukień, Szczoteczki do zębów i do paznokci. Rogi do języków czyszczenia, Scyzoryki i Szczypczyki do paznokci.

Sukienki i Garniturki dla dzieci.

Gorzety paryskie od złr. 1·3 do 5. Deszczochrony od złr. 1·30 do 10. Płaszcze nieprzemakalne angielskie od złr. 11 do 15.

Kalosze rosyjskie, liberyjne Guziki, Rękawiczki, Galony Karty do grania. Marki i Sztony preferansowe, Rzemienie do pledów.

Chustki, Fanschoniki i Barbki koronkowe, Garnitury koronkowe i płócienne, Fartuski płócienne i ceratowe.

Frędzle, Krepiny, Spięcia, Rozety. Kutasy, Sznury, Guziki, Taśmy, Borty, Szntaś i wszelkie inne ozdoby pasmanteryjne.

Ceratę amerykańską do pokrycia mebli we wszystkich kolorach, żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradełka nieprzemakalną.

Poleca powszechnie znany z taniości i doborowego towaru MAGAZYN DAMSKI

Kamila Strzyżowskiego

we Lwowie przy ulicy Halickiej pod l. 4.

1013 13—0 1

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonuję jak najspieszniej i jak najakuratniej.

Ważne dla chorych na oczy.

Z dniem 1. marca b. r. otworzył we Lwowie przy ulicy Dominikańskiej nr. 2 **Zakład leczniczy dla chorych na oczy,** urządzony na wzór paryskich tego rodzaju instytutów (Ambulatoir des maladies des yeux).

Ordynować będę codziennie:
od godziny 9—11 przed południem (ordynacja zwyczajna),
3 — 4 po południu (ordynacja nadzwyczajna).

Chorzy zgłaszający się na zwyczajną ordynację otrzymają bezpłatnie radę i lekarstwo.

Dłuższy pobyt mój na Wschodzie, nastręczył mi sposobność badania u źródła grasujących tam najrozmaitszych słabości oczu, a nabyte tamże doświadczenia w tym kierunku, pomnożyłem i zużytkowałem praktycznie przez dalsze studja na klinikach ocznych we Wiedniu, Berlinie, Zurychu, Monachium, głównie zaś w szpitalach ocznych paryskich, i mam to przekonanie, że używany obecnie przezemnie sposób traktowania słabości ocznych na zasadach paryskiej szkoły, odpowiada najnowszym i najracjonalniejszym prawidłom wiedzy lekarskiej w tym zawodzie. 1347 4—0

Usilnem zaś staraniem mojem będzie, zaufanie łaskawe względy jakiemi mnie szanowna P. T. Publiczność zaszczycić zechce, sumiennem i troskliwem zajęciem się około chorych, w jak najkrótszym czasie usprawiedliwić i na takowe stale zasłużyć.

Dr. L. Rosenzweig,
em. prymarjusz i okulista.

KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie
poleca 1009 21—0
WINA
szampany prawdziwe, czyste i naturalne.

1 but.	Presburgera .	złr.	—·50	1 but.	Vöslauera Schlumbergera	złr.	1·—
1 „	„ Risling .	„	—·90	1 „	„ „ Guldek białego	„	1 30
1 „	Zieleniaku (smorodnego) I	„	·65	1 „	Pisporter Mozel . .	„	1 30
1 „	„ „ II.	„	—·80	1 „	Johannisbergera . .	„	3·—
1 „	„ wytrawnego III.	„	1·—	1 „	St.-Estephe czerwonego .	„	1·20
1 „	„ Hegela IV	„	1·20	1 „	St.-Julien Medoc czerwonego	„	1·20
1/2 „	Masziacza wytrawnego .	„	1·50	1 „	Chateaux Margaux czerwonego	„	1·80
1 „	Tokaju . .	„	2 50	1 „	Haut Barsac białego	„	1·80
1 „	„ . .	„	2 —	1 „	„ Sauternes białego	„	2·50
1 „	Rustera wyśmienitego	„	—·80	1 „	Muscat Lunel . .	„	2 50
1 „	Meniszera wyskok stary	„	1·50	1 „	Szampana Moet & Chandon różowy	„	4·50
1 „	Budaj czerwonego	„	—·65	1 „	„ Eugen Cliquot biały	„	3·60
1 „	Ofner-Adlersberger czerwony zł. 1 i		—·90	1 „	Ladi Sport Klub szampana	„	3 50
1 „	Burgundera czerwonego .	złr	—·90	1 „	Madery . . .	„	2 50
1 „	Vöslauera Stifta białego .	„	—·90	1 „	Chery . . .	„	2·50
1 „	„ Schlumberg czerwonego	„	1	1 „	Portwein stary . .	„	2 50
1 „	Klosterneuburgera Stifta białego	„	—·80	1 „	Rozolisu z fabryki Jego Excel.		
1 „	Vöslauera Stifta białego .	„	—·80		Alfreda hr. Potockiego .	„	—80

Chińsko-rosyjska HERBATA
czysto aromatyczna prawdziwa.

1/4 kilo	Kongo cesarska .	złr.	2·—
1/4 „	familijna .	„	3·—
1/4 „	Melange de Moscau .	„	4·—
1/4 „	Emperial . .	„	5·—
1/4 „	Wysiewek herbacianych .	„	1·20

Wysiewki jeszcze tylko krótki czas tak tanie.

1 but.	Rumu I. sorta stary .	złr.	1·40
1 „	„ II. „ „ .	„	1 10

Trawy miodowej

(holcus lanatus) świeżej i pewnej dostać można w **Zarządzie dóbr Ubrzeż poczta Łapanów** po cenie 4 zł. 50 ct. w. a. za korzec, wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jest to jedna z najlepszych traw do posiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włóczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi.

Tymotki (phleum pratense), także świeżej i pewnej po cenie 10 zł. za 50 kilo wraz z workiem. 1328 4—7

Tylko Prawdziwe
Nur Ächte
Prof. Dr. Sampson's Coca Präparate
1 Schacht. oder 1 Flacon ... fl. 2 öW.

wywiązują pełne działanie roślin **Coca** (Pouczenie o ich używaniu przeciw cierpieniom piersiowym i płucnym. Pigułki I.) Cierpienia brzuszne Pigułki II. i cierpienia nerwowe osłabienia wszelkiego rodzaju Pigułki III. (gratis)

Cena za pudełko lub flakonik 2 złr. zawsze na składzie w Moguncji Mohren Apotheke.

We Lwowie u Jak. Beisera apt., w Krakowie u Redyka aptek., w Wiedniu u C. Haubnera Engel-Apotheke Hof 6. Generalny skład na Austrię. 1123 7 10

Sirop du Forget używa się z niezawodnym skutkiem przeciw: **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** 1036 11 12

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne, 36, w aptece Dr. Chable; we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego obok Brygidek i Z. Ruckera; w Drohobyczu w apt. S. Dobrzynieckiego; w Czerniowcach w apt. J. Golichowskiego.

WYROBY SPECYALNE.
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło ...... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek .. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa ..... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada .... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek ...... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy ...... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk .. AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37.

Jak długo zasób wystarczy.

Od masy rozbiorowej złączonej fabryki wyrobów Brytania przyjęty, niezmierny skład zostanie z powodu wielkich wypłat **o 75% niżej ceny szacunkowej sprzedany.** Za **7** złr. **25** cnt dostanie każdy następujące **36 przedmiotów** z najlepszego i najdoskonalszego srebra Brytania, które dawniej 30 złr kosztowały i za 25 letnią białość gwarantuje się. 1463 1—6

6 sztuk noży ze srebra Britania z klingami z angielskiej stali.
6 sztuk widelców ze srebra Britania najcięższa jakość
6 sztuk masywnych łyżek ze srebra Britania
6 sztuk łyżeczek masywnych do kawy ze srebra Britania
1 sztuka masywnej chochelki do śmietanki ze srebra Britania.
1 sztuka masywnej chochli do zupy ze srebra Britania najlepszy gatunek.
2 sztuk lichtarzów salonowych ze srebra Britania.
6 sztuk kubków na jaja ze srebra Britania
1 sztuka pieprzniczki lub rozsypywaczki cukru ze srebra Britania
1 sztuka sitka do herbaty ze srebra Britania.
36 przedmiotów.

Obstalunki za pobraniem pocztowem albo za gotówkę tak długo załatwiać się będą jak długo zasób wystarczy przez

Skład złączonej fabryki ze srebra Britania
Wien, III. Matthäusgasse 2.

Setki listów dziękczynnych i pełnych uznania od najznakomitszych osobistości za przedniość i doskonałość wyrobu leżą do przejrzenia.

Wszystko niekonweniujące przyjmuje się napowrót do dni 8

Karol Werner
HURTOWNY HANDEL WIN
we Lwowie
otwiera
na dniu 19. marca 1879
WYSZYNK WINA
pod l. 3 przy ulicy Sobieskiego
naprzeciw handlu p. Popowicza.

Odwar zdrowia Lemaire'a, przepisywany przez najznakomitszych lekarzy świata całego, leczy w zupełności *zatwardzenie, hemoroidy, hysterję, podagrę, migrenę, uderzenia do głowy.* P. professor Ménière tak się wyraża do swych uczniów, w wykładzie swoim w szkole medycznej Paryzkiej: « Sam przepisuję i panom szczególnie zalecam **Odwar Zdrowia Lemaire'a,** w zatwardzeniach uporczywych, etc. »

Skład główny: w aptece przy ulicy Grammont, 14, w Paryżu. — we *Lwowie*, w aptece p. KRZYŻANOWSKIEGO, obok Brygidek; — w *Krakowie*, w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO i REDYKA; — w *Poznaniu*, u Dra MAŃKIEWICZA i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

W Stanisławowie w aptece p. Stechera

Specjalny skład
wyrobów gumowych
z słynnej fabryki
Reithoffera we Wiedniu

mianowicie: **Kaloszy** mężkich, damskich i dziecinnych poleca w największym wyborze

Wilhelm Adam
przy placu Marjackim liczba 10.
Kupcom ustępuję odpowiedni procent.
1072 15—?

SYROP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego,

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długo trwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis), w rozdemie płucowej

i w kokluszu.

Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują: we Lwowie p. J. Mikolasch, w Krakowie p. W. Redyk, w Wiedniu J. Weiss apteka Tuchlauben Nr. 27, w Warszawie H. Kuczewski, w Wilnie P. Grużewski, w Przemyślu u wynalazcy 1004 13

Ces. król. uprzywil
Fabryka bielizn i płócien
WELDLER & BUDIE
nadworni dostawcy.
Główny skład:
w Wiedniu, I. Tuchlauben 13.



Najlepsze źródło zakupna wszelkich gatunków **bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej, płótna, bielizny stołowej i chustek do nosa** po najtańszy h oryginalnych cenach fabrycznych.

Nasz ilustrowany cennik 115 stron, z 300 rycin, krojami, wzorami i wzorysami **wypraw ślubnych, dziecinnych i dla niańek** przesyłamy za żądanie **darmo i opłatnie.** Ciągły skład komplet. wypraw ślubnych

Po znacznie zniżonych cenach 10.000 tuzin. w białych i kolorowo obrąbionych chustek do nosa płóciennych i batyst.

Szczególność: chustki batystowe z tkanemi prawdz. kolorowemi szlaczkami i haftow. kolorow. gustownemi wielkiemi literami, obrąb. i prane, 6 sztuk tylko 1 zł. (Cały alfabet zawsze na składzie).

Zamówienia wykonane będą punktualnie za zaliczką. 1073 18 20

Ciągnienie już 1. kwietnia

Wiedeńskie promesy po zł. 2.— (1 stempel)
Kredytowe promesy po zł. 4.50 (1 stempel)
Razem tylko 6 złr. w. a. i stempel.

Odbiorca 10 wiedeńskich promes rozmaitych seryj, otrzyma 1 promesę bezpłatnie. 1446 1—3

Główna wygrana 400.000 złr. w. a.

Główny **los z r. 1839** został wygrany u nas dnia 1. marca 1879.

Nyitrai & Co., Wien,
Kärntnerstrasse, Nr. 16, eisernes Haus.

MIGRENY I NEWRALGIE
GUARANA
GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody cukrowej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego bolu głowy i migreny i do wyleczenia [illegible] żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI

Składy we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Zyg. Ruckera i J. Beisera.

FOSFORAN ZELAZA
P. LERAS, Doktora Umiejętności,
8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych spławów lub braku regularności dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Składy we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Zyg. Ruckera i J. Beisera.

Ważne ogłoszenie i zalecenie.

Uznane od wielu lat i doświadczone szczególnie w febrze, cierpieniach żołądkowych i kiszkowych 1008 7—0

Dra Kiesowa Augsburgska Esencja życia

zawsze znajduje się w zapasie i poleca się przy sposobności:

we LWOWIE u Jakóba Beisera apt.	w GLINIANACH Adolf Helm apt.
„ Piotra Mikolascha apt.	w TARNOWIE u A. Tenczyna apt.
„ Zygmunta Ruckera apt.	w RZESZOWIE u J. Schaittera & Co.
„ K. Krzyżanowskiego apteka obok Brygidek	w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz ap.
	w SAMBORZE u J. Aleksiewicza apt.
w KRAKOWIE u M. Jawornickiego.	w STRYJU u Juliana Zgórskiego apt.
u W. Redyka apt.	w Stanisławowie Ferd. Stechera apt.
w BOCHNI u Franciszka Reiss apt.	w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza apt.
w BRODACH K. Witosłowski apt.	w CZERNIOWCACH F. Golichowski.
„ Ed. Leszka apt.	„ Kamil Alt apt.

Ogłoszenie.

Z powodu większego rozwoju czynności **Banku Zaliczkowego w Stanisławowie,** postanowiono od 1. maja b. r. przeprowadzić rozdzielenie tegoż od Kasy miejskiej, obok której był dotychczas umieszczony.

W celu uregulowania przyszłego Składu Zarządu w nowem umieszczeniu, na mocy uchwały Rady Nadzorczej, zwołuje się

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków
na dzień 30. marca b. r
z następującym porządkiem dziennym:

1. Uchwalenie niektórych zmian statutu i
2. Wybór uzupełniający członków Zarządu.

Równocześnie w celu obsadzenia otwartych z powyższego powodu **dwóch posad urzędniczych, t. j. kasjera i kontrolera,** za kontraktem służbowym z płacą dla każdego po 600 złr. rocznie i obowiązkiem złożenia kaucji służbowej w podwójnej wysokości płacy t. j. po 1200 złr. w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, podług kursu licząc albo mocą zapisu kaucyjnego hipotecznie z takiem samem bezpieczeństwem pupilarnem zaintabulować się mającego, **rozpisuje się niniejszem konkurs.**

Kompetenci mają swe podania najdalej do dnia 8. kwietnia b. r. wnieść do Dyrekcji Banku zaliczkowego z przyłączeniem metryki urodzenia, świadectw z dotychczasowego ich zatrudnienia i z kwalifikacji w zawodzie kasowym i rachunkowym. 1443 1—2

Od Dyrekcji Banku Zaliczkowego
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Stanisławowie dnia 8. marca.

Folwark Glinna
stacja kolei na miejscu, poczta Nawarja
poleca do siewu
OWIES PROBSTEJSKI
bardzo plenny,
zwykły owies nie kanarek korzec waży 120 fnt. wied.
50 kilo 3 złr. 80 cnt. z workiem.
Próbki wysyła się na żądanie franko. 1424 2—3

!Prawie za darmo!

Otrzymaliśmy polecenie od masy konkursowej niedawno upadłej wielkiej angielskiej fabryki srebra Britania, wszystkie na składzie znajdujące się przedmioty ze srebra Britannia za drobnem wynagrodzeniem frachtu i części wartości wyrobu takowe **rozdarowac.**

Za przesłaniem kwoty albo za pobraniem pocztowem, przylepionej ceny do każdego artykłu, jedynie za zwrotem szpezów frachtowych z Anglii do Wiednia, i nader drobnej części wyrobu, otrzyma każden następujące przedmioty za czwartą część realnej wartości a zatem za daremnie.

6 sztuk łyżek stołowych ze srebra Britannia, 6 sztuk łyżeczek do kawy tego samego gatunku razem wzięte . . . . . . złr. 1 65
6 „ nożów ze srebra Britannia z ostrzami angielskiemi, dalej
6 „ widelców tego samego gatunku, razem 12 sztuk. Dawniej kosztowały 9 złr., kosztują dzisiaj wszystkie te 12 sztuk „ 3 10
1 chochelka, ciężkiej jakości dawniej 3 złr. teraz . . . „ —·70
1 chochla, najcięższa sorta, z najlepszego srebra Britannia, dawniej 4 złr., teraz . . . . „ 1·10
6 podstawek ze srebra Britannia, dawniej 2 złr., teraz . . „ —·65
1 szczypczyki na cukier ze srebra Britannia, dawniej 1 złr, teraz „ —·30

Oprócz tego eleganckie lichtarze para po złr. 1, 2, 2·50, 3. — Filiżanki po ct. 50, 75, 80, złr. 1, i 1·40. — Imbryki na kawę po złr. 2, 2·50, 3, 4. — Cukierniczki po złr. 2, 2·80, 4, 5·50 i 7. — Rozrzutniczka cukru po ct. 25, 40, 75, 90 i złr. 1.— Flaszeczki na ocet i oliwę po złr. 2·50, 2·80, ·50, 4·75 i 5. — Czarki na masło po ct. 75 i 95, złr. 1·70, 2·80, 3·25 i 4. — Filiżanki z podstawkami na zupę, po złr. 1·60, 2·50 i 3.

Niesłychanie tanio

i dla każdego gospodarstwa zalecający jest. komplet składający się z 33 sztuk praktycznych i szczególnie dobrze wyrobionych przedmiotów zrobionych z najlepszego i najdelikatniejszego srebra Britannia za bajecznie tanią cenę, tylko złr. 6·45 a mianowicie:

6 sztuk przednich nożów z trzonkiem ze srebra Britannia
6 „ najdelikatniejszych widelców ze srebra Britannia z jednej sztuki.
6 „ ciężkich łyżek stołowych ze srebra Britannia
1 „ chochli masywnej ze srebra Britannia do mleka
1 „ chochli do zupy, ze srebra Britannia
6 „ podstawek na noże, ze srebra Britannia
1 „ rozrzutniczki ze srebra Britannia

Wszystkie te 33 sztuk, które dawniej 25 złr. kosztowały, kosztują teraz wszystkie te 33 sztuk tylko złr. 6·45.

33 sztuk. Wszystkie te przedmioty są z najdelikatniejszego srebra Britannia sporządzone, które jest jedynym na świecie egzystowanym metalem, który zawsze białym zostaje, i od prawdziwego srebra nawet po 20 letniem użyciu nie jest do rozróżnienia, za co gwarantuje się.

Niech się każden spieszy z obstalunkami, gdyż przy takiej niesłychanej taności zostaną takowe rozchwytane. 1353 3—12

Adres i jedyne miejsce obstalowania dla c. k. austr.-węgier. prowincji

Skład jeneralny, fabryk ze srebra Britannia:
Blau & Kohn Wien I. Elisabethstrasse Nr. 6.

Główna wygrana 200000 zł.
najniższa wygrana 200 zł.
Dnia 1. kwietnia 1879

odbędzie się wielkie ciągnienie przez rząd ustanowionej i gwarantowanej c. k. pożyczki kredytowej dla kolei państwowych z roku 1858 w ogólnej sumie 129 milionów 239.200 złr.

Pomiędzy wygranemi pożyczki znajdują się wygrane złr. 200.000, 150.000, 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5000, 2000, 1000, 500 i t. d. i 200 zł. austr. wal. jako najniższą wygranę. Każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna loterja nie przedstawia tak wielkich szans wygrania jak te, i każdemu daje się sposobność wygraną z 200.000 złr. uczynić.

Jeden los ze serją i Numerem wygrania kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. a. w. w bankuotach.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się za pobraniem pocztowem, lub gotówką prędko, sumiennie i franko. Każdemu zamówieniu dołącza się urzędowy plan gry. Każde żądane wyjaśnienie chętnie udziela się, a po uskutecznionem ciągnieniu rozsyła się każdemu udział biorącemu lista ciągnień, jako też wygrana w gotówce. Upraszamy przeto tak prędko jak można, wprost się zwrócić do domu handlowego 1438 1—?

J. Breycha, Franfurt n. Menem.

C. k. uprz. gal. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE
wydaje 1006 10—0
Asygnaty kasowe

$4^1/_2$ proc. płatne w **30** dni po wypowiedzeniu.
5 „ „ „ **60** „ „ „
$5^1/_2$ „ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6-procentowe Asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20. kwietnia 1878 r. tylko po 5½%** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów 17. stycznia 1878

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Oryginalne
Orjentalne mleko różanne
ten hygieniczny kosmetyk non plus ultra aptekarza KAROLA RUSSA.

Ten świetny preparat nadaje skórze natychmiast delikatny, lśniąco-biały i młodocianno-świeży koloryt, jakiego żadnym innym środkiem kosmetycznym osiągnąć nie można, oddala pod gwarancją płeć żółtą i brunatną i czyni twardą, chropowatą skórę miękką, gładką i pełną. Mleko różanne jest absolutnie nieszkodliwe i jest pewnym środkiem leczniczym i prezerwatywnym przeciw węgrom, wyrzutom, czerwoności skóry. 1 flakon 1 złr.

Dra Landauera
Aromatyczny Balsam do włosów.

Ten świetnie pachnący balsam działa orzeźwiająco i pobudzająco na skórę głowy, przeszkadza wypadaniu włosów, wydala parple najdalej w 8 dniach, wspiera porost włosów nawet na łysych częściach, utrudnia prędkie siwienie, daje włosom najpiękniejszy połysk i podnosi w zadziwiający sposób delikatność i elastyczność takowej. Flakon 1 złr.

.! Balsam ten przewyższa wszystko istniejące !!

Prawdziwy dostać można u 1352 4—6
Karola Russa następcy, Wien I., Wallfischgasse 3.
Składy we wszystkich renomowanych aptekach i handlach.
Szczegółowe prospekta i przepisy używania gratis i franko.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Władysław Zawadzki.

Z drukarni „Dziennika Polskiego."